IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Komisji Kultury
i Środków Przekazu
(nr 142)
z dnia 9 maja 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 142)

9 maja 2023 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Babinetza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w 75. rocznicę stracenia pułkownika Stanisława Kasznicy, ostatniego komendanta głównego Narodowych Sił Zbrojnych (druk nr 3181).

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Maria Iwaszkiewicz**, **Jakub Krowiranda** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Stwierdzam kworum i przyjęcie protokołów nr 139–141 posiedzeń Komisji wobec niewniesienia do nich zastrzeżeń. Witam panie i panów posłów. Witam wszystkich państwa obecnych na posiedzeniu Komisji.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w 75. rocznicę stracenia pułkownika Stanisława Kasznicy, ostatniego komendanta głównego Narodowych Sił Zbrojnych (druk nr 3181). Czy są uwagi do porządku obrad? Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Zanim przystąpimy do realizacji porządku dziennego, Komisja musi wyrazić zgodę na odbycie pierwszego czytania projektu uchwał w terminie krótszym niż 7 dni od dnia dostarczenia posłom druku, o którym mowa w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu. Czy jest sprzeciw?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Jest opinia, że to bardzo niedobra praktyka.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Kilka dni temu było zwołane posiedzenie Komisji, a projekt wpłynął ileś tygodni temu, nie jest więc nowy.

Poseł Marek Suski (PiS):

Prosimy do mikrofonu, bo się do stenogramu nie zapisze.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Mogłoby to być rozpatrywane w późniejszym terminie, tylko że termin rocznicowy wypada w najbliższych dniach. Posiedzenie Sejmu mamy dzisiaj, stąd też zwołanie posiedzenia Komisji.

Dobrze, wysłuchaliśmy opinii pani przewodniczącej. Jeżeli to jest opinia, a nie sprzeciw, to dziękuję bardzo pani przewodniczącej.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Proszę pana posła Bartłomieja Wróblewskiego o uzasadnienie projektu uchwały z druku nr 3181. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, mam zaszczyt przedstawić uzasadnienie projektu uchwały Sejmu w 75. rocznicę śmierci, w 75. rocznicę stracenia podpułkownika Stanisława Kasznicy, ostatniego komendanta głównego Narodowych Sił Zbrojnych.

To postać bez wątpienia wyjątkowa. Wyjątkowy człowiek, poznaniak, prawnik, adwokat, działacz narodowy, także działacz w okresie drugiej konspiracji po zakończeniu drugiej wojny światowej. Był synem rektora Uniwersytetu Poznańskiego, też bardzo zacnej postaci, senatora, profesora Stanisława Kasznicy. Kończył I Liceum Ogólnokształcące im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, jedno z najbardziej znanych liceów poznańskich. Od lat studenckich był związany z ruchem narodowym. Był członkiem korporacji akademickiej „Helonia", podobnie zresztą jak Lech Neyman, jego bliski współpracownik, z którym ostatecznie zostali w maju 1948 r. straceni.

Ma piękną kartę wojenną. Walczył w wojnie obronnej 1939 r. Później był bardzo mocno zaangażowany w konspiracji w Związku Jaszczurczym, w Narodowych Siłach Zbrojnych, ale też w organizacjach cywilnych w czasie drugiej wojny światowej i po jej zakończeniu. Należał do tych żołnierzy i do tych działaczy politycznych, którzy uważali po zakończeniu drugiej wojny światowej, że należy kontynuować opór i czynnie walczyć z władzą komunistyczną.

Wraz z Lechem Neymanem został w 1947 r. aresztowany i po bardzo brutalnym śledztwie skazany na czterokrotną karę śmierci. Według zeznań współwięźniów był okrutnie torturowany w czasie śledztwa. Stracony został 12 maja 1948 r. O wykonaniu kary śmierci rodzina nie została powiadomiona. Został pochowany w zbiorowej mogile na „Łączce". Jego szczątki zostały zidentyfikowane dopiero 10 lat temu, dzięki pracom prowadzonym przez Instytut Pamięci Narodowej, i w 2015 r. uroczyście spoczęły w Panteonie – Mauzoleum Wyklętych-Niezłomnych na „Łączce" na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

75. rocznica śmierci Stanisława Kasznica, ale także Lecha Neymana jest dobrym momentem, żeby przypomnieć te postaci i tak naprawdę całe środowisko osób, które z wielkim oddaniem walczyły o niepodległą i wolną Polskę w czasie drugiej wojny światowej i po jej zakończeniu. Dlatego chciałem bardzo serdecznie prosić Wysoką Komisję o pochylenie się nad tą uchwałą. Rzeczywiście to posiedzenie idealnie wpisuje się w przypadającą za kilka dni 75. rocznicę śmierci. Bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi za przedstawienie projektu, a przede wszystkim za jego przygotowanie i zaproponowanie. Dziękuję.

Otwieram dyskusję, debatę ogólną na temat tego projektu. Proszę bardzo, czy są uwagi w debacie ogólnej? Proszę bardzo, pan poseł Krzysztof Piątkowski.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, Stanisław Kasznica to rzeczywiście bardzo interesujący i wybitny bohater z czasów wojny, wywodzący się z rodziny, która ma niewątpliwe zasługi dla historii Polski.

To nie tylko ojciec profesor, senator II Rzeczypospolitej Polski, ale też jego dalszy przodek, który był posłem na Sejm Czteroletni. Kariera Kasznicy jest niezwykle interesująca i dosyć konsekwentna w jego związkach ze Stronnictwem Narodowym i organizacjami współpracującymi ze Stronnictwem Narodowym. Mimo podziałów przedwojennych i mimo oporów przed poparciem dla powstania warszawskiego wiemy, że przyłączył się i walczył w powstaniu warszawskim. Wcześniej jako oficer w wojnie obronnej we wrześniu 1939 r. nie poddał się, tak jak większość Polaków, i walczył o wolną Polskę również po 1945 r.

W imieniu koleżanek i kolegów oczywiście popieram projekt, który miałby uczcić tę postać.

Mam właściwie tylko jedną wątpliwość co do samego tekstu tej uchwały. Mianowicie do ostatniego zdania, ostatniego akapitu, w którym autor proponuje oddać cześć nie tylko podpułkownikowi Stanisławowi Kasznicy, jak wiemy, ostatniemu komendantowi głównemu Narodowych Sił Zbrojnych, ale również mocno uogólniając – wszystkim żołnierzom i działaczom związanym z Narodowymi Siłami Zbrojnymi. Mam wątpliwości dlatego, że podobnie jak wielu innych formacji – nie chcę w jakiś szczególny sposób obciążać Narodowych Sił Zbrojnych – również w tej byli bohaterowie i były takie osoby,

co do których historycy mają wiele wątpliwości, a pewnie niejeden z nich zostałby skazany przed sądem, gdyby przed nim stanął.

Jak wiemy, wciąż niewyjaśnione zostały pewne kwestie, ale nie budzi wątpliwości to, że miały miejsce takie wydarzenia jak mord pod Borowem, mord w Horeszkowicach, mord w Przedborzu czy zbrodnia w Wierzchowinach. To nie są tylko akcje odwetowe na Ukraińcach, ale to są również zbrodnie na mieszkańcach Polski pochodzenia żydowskiego. Udowodnione zbrodnie, do których Narodowe Siły Zbrojne często się przyznawały. Przykładem mordu na ludności cywilnej jest mord w Horeszkowicach, gdzie zamordowano osiem osób w polskiej rodzinie przesiedleńców. Wśród ofiar była ciężarna kobieta, którą zakopano żywcem. Tymi oddziałami dowodzili konkretni działacze tej konkretnej formacji.

Powtarzam jeszcze raz, nie obwiniam tej formacji, bo wiele innych oddziałów jest odpowiedzialnych za różne rzeczy, które należy potępiać. Apelowałbym, żeby autor projektu przemyślał to zdanie. Absolutnie należy oddać hołd pułkownikowi Kasznicy. Mam wątpliwości, czy wszyscy oficerowie, wszyscy dowódcy tej formacji na taki hołd zasługują. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Zwracam uwagę, że pan poseł na początku użył sformułowania „wszystkim żołnierzom i działaczom". W projekcie uchwały nie ma słowa „wszystkim". Czyli to sformułowanie, które jest zawarte w tekście można powiedzieć, wychodzi naprzeciw wątpliwościom pana posła – moim zdaniem, na moje wyczucie. Dziękuję panu posłowi.

Proszę bardzo, pani przewodnicząca Joanna Lichocka. Proszę bardzo.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Panie pośle, ja z jednej strony z zaskoczeniem, a z drugiej strony z takim przyzwyczajeniem wysłuchałam pana wystąpienia. To znaczy mam wrażenie, że jest pewna poprawność polityczna, której musi pan przestrzegać. Jakieś zasady poprawności politycznej, które nie pozwalają mówić na przykład o Narodowych Siłach Zbrojnych w sposób taki, jak mówimy dzisiaj na przykład o Armii Krajowej.

Gdyby tutaj zamiast tego sformułowania było: „oraz żołnierzom i działaczom związanym z Armią Krajową, którzy oddali życie w walce z dwoma okupantami", to myślę, że nie miałby pan z takim zdaniem kłopotu. Epoka „zaplutych karłów reakcji" na szczęście państwa środowiska nie dotyczy. W tę stronę nie idziecie, ale Narodowe Siły Zbrojne nadal dla państwa środowiska politycznego są czymś, na co reagujecie pewną narracją, która, proszę mi wybaczyć, w mojej ocenie ma korzenie jeszcze w czasach stalinowskich.

Wydaje mi się, że to zdanie nie powinno budzić żadnych wątpliwości, proszę jeszcze raz je sobie przeczytać: „żołnierzom i działaczom związanym z Narodowymi Siłami Zbrojnymi, którzy oddali życie w walce z dwoma okupantami". Gdzie tutaj jest jakaś wątpliwość, panie pośle? Gdzie tu może być jakiś dylemat? Nie ma przestrzeni na żadne dylematy. To jest „oczywista oczywistość". To zdanie powinno być i dziwię się, że pan w ogóle zgłasza taką wątpliwość.

Mówię o tym w ten sposób dlatego, że chciałabym państwa uczulić na to, żebyście próbowali nie działać według kalek. Macie jakieś kalki pojęciowe, jak się zachowywać wobec jakiegoś hasła, ale w tym wypadku pan się bardzo głęboko pomylił w szybkości reakcji, według tych przyzwyczajeń.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję pani przewodniczącej.

Proszę bardzo, pani poseł Joanna Senyszyn.

Poseł Joanna Senyszyn (LD):

Nie będę wchodzić w szczegóły tekstu, ponieważ zgłaszam wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu. Uważam, że już za dużo tego czczenia żołnierzy tzw. wyklętych, że Polska w tej chwili pod rządami PiS popadła już w pewien obłęd i dostrzega głównie żołnierzy, z których większość jest słusznie wyklęta. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Rozumiem, że to, że był torturowany i zamordowany, to za mało. Trzeba jeszcze drugi raz zamordować pamięć o Stanisławie Kasznicy.

Proszę bardzo, pan przewodniczący Marek Suski.

Poseł Joanna Senyszyn (LD):

Panie przewodniczący, te uwagi do mnie są nie na temat. Każdy ma prawo wypowiadać swoje zdanie na posiedzeniu Komisji, a ja zgłosiłam wniosek formalny o odrzucenie. Dziękuję.

Poseł Marek Suski (PiS):

Pani poseł, rozumiem, wniosek można zgłosić, ale uzasadnienie jest skandaliczne. Pani obraża tych, którzy walczyli o wolną Polskę. Mówienie o popadaniu w obłęd, że chcemy uczcić tych, którzy walczyli właśnie z jedną i drugą okupacją… Żołnierze wyklęci walczyli z sowiecką, ruską okupacją, równie zbrodniczą jak niemiecka, robiącą co prawda wodę z mózgu wielu ludziom. Jak widać, do tej pory ta woda nie wyparowała. Jestem przeciwny pani wnioskowi.

Poseł Joanna Senyszyn (LD):

To panu zrobili.

Poseł Marek Suski (PiS):

Wnioskuję o odrzucenie pani wniosku i przyjęcie tej uchwały. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu przewodniczącemu.

Czy jeszcze są jakieś głosy w debacie ogólnej? Jeśli nie ma, to proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jakub Krowiranda:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący w pierwszej kolejności należy zakończyć pierwsze czytanie, następnie głosować wniosek o odrzucenie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak właśnie chciałem uczynić. Skoro nie ma więcej głosów w dyskusji, stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu uchwały z druku nr 3181.

Teraz, ponieważ mamy złożony wniosek formalny o odrzucenie projektu uchwały w pierwszym czytaniu, przechodzimy do głosowania. Proszę o uruchomienie urządzenia, a państwa posłów członków Komisji Kultury i Środków Przekazu proszę o zalogowanie się, aby móc głosować. Czy możemy już głosować? Nikt nie ma problemów z logowaniem? Rozumiem, że nie.

Kto jest za wnioskiem o odrzucenie projektu uchwały w pierwszym czytaniu? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Rozumiem, że możemy zakończyć głosowanie.

Proszę bardzo o zakończenie głosowania i podanie wyników.

Oddano 17 głosów. Za – 2, przeciw – 15, nikt się nie wstrzymał od głosowania. Wniosek został odrzucony. Dziękuję, przechodzimy w takim razie do rozpatrzenia projektu uchwały.

Zaczynamy od tytułu. Może inaczej, zanim zaczniemy od tytułu uchwały, to może pytanie do posła wnioskodawcy, czy pan poseł akceptuje ogólnie poprawki, uwagi Biura Legislacyjnego? To by nam ułatwiło, bo moglibyśmy pracować na tekście już z uwagami Biura Legislacyjnego.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak, jak najbardziej akceptuję wszystkie uwagi zgłoszone przez Biuro Legislacyjne.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie wiem czy wszystkie, ale dobrze.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

W każdym razie akceptuję pracę na tym poprawionym tekście.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, oczywiście, dziękuję bardzo.

W takim razie przechodzimy do tytułu. Czy są uwagi? Są uwagi. Czy tutaj przedstawiamy uwagi? Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jakub Krowiranda:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, tradycyjnie przygotowaliśmy państwu tekst z naniesionymi poprawkami naszych językoznawców. Jeżeli Wysoka Komisja dałaby nam upoważnienie, to wtedy moglibyśmy nanieść te zmiany w trybie roboczym.

Przygotowaliśmy również jedną poprawkę na podpis. Naszym zdaniem ta poprawka już wkracza w meritum tekstu uchwały. Językoznawcy zwrócili uwagę, że zarówno w encyklopedii PWN, jak i na stronie Muzeum Powstania Warszawskiego stopień wojskowy Stanisława Kasznicy to podpułkownik, a nie pułkownik, dlatego zaproponowaliśmy taką poprawkę. Jeżeli pan przewodniczący by ją przyjął, bylibyśmy wdzięczni.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Rozumiem, że jest zgoda i poparcie posła wnioskodawcy, żeby uściślić na podpułkownika.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak, oczywiście.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Skoro pan poseł popiera, to tego się trzymajmy. Natomiast tytuł w wersji Biura Legislacyjnego jest lepszy. On z tego stracenia, z tej negatywnej bardzo sytuacji środek ciężkości przenosi na upamiętnienie człowieka. Myślę, że to jest trafne.

Dobrze, rozumiem, że tytuł został rozpatrzony.

Przechodzimy do akapitu pierwszego. Kwestia podpułkownika została już poparta przez posła wnioskodawcę. Rozumiem, że akapit pierwszy został rozpatrzony.

Przechodzimy do akapitu drugiego. Moim zdaniem tutaj są oczywiste poprawki. Zatem akapit drugi – jeżeli nie ma uwag – został rozpatrzony.

Akapit trzeci. Drobna poprawka. Akapit trzeci został rozpatrzony.

Akapit czwarty. Mam uwagę. Dlatego mówiłem, żeby pospiesznie nie akceptować wszystkich poprawek Biura Legislacyjnego. Uważam, że ze względu na istotę rzeczy Powstania Warszawskiego musimy zachować pisownię z dużych liter, a nie z małych liter. Jestem za tym, jeżeli mogę uprzedzić pana posła wnioskodawcę, żeby te wyrazy były zachowane jak w projekcie pana posła, czyli z dużych liter.

Ciąg dalszy akapitu czwartego. Czy są jakieś uwagi do ciągu dalszego? To jest dość długi akapit. Nie ma uwag. Zatem akapit czwarty z poprawkami Biura Legislacyjnego został rozpatrzony.

Akapit piąty. Tu jest sporo poprawek.

Biuro Legislacyjne jeszcze do akapitu czwartego? Proszę bardzo.

Legislator Jakub Krowiranda:

Jeszcze taka drobna kwestia. W akapicie w piątym po namyśle naszym zdaniem wyraz „prezydent" jednak powinien być z dużej litery, ponieważ jest pełna nazwa urzędu.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Sekundę, czyli akapit czwarty jest rozpatrzony. Teraz rozpatrujemy akapit piąty.

Legislator Jakub Krowiranda:

Tak, akapit piąty: „W 2009 r. prezydent RP". Prezydent naszym zdaniem jednak powinien być z dużej litery. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Jeśli nie ma więcej uwag, akapit piąty został rozpatrzony.

Przechodzimy do akapitu szóstego i ostatniego. Czy są uwagi do akapitu szóstego? Proszę bardzo, pan poseł Krzysztof Piątkowski.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Panie przewodniczący. Jeszcze będę potrzebował 30 sekund, żeby dokończyć pisemne sformułowanie poprawki.

Zanim ją zaproponuję, chciałbym zwrócić uwagę pani Lichockiej, że każdy ma prawo mieć swoje własne zdanie i ja obstaję przy swoim. Głównie wynika to z faktu, że jestem z wykształcenia historykiem i dużą wagę przywiązuję do precyzji w formułowaniu myśli, w przeciwieństwie do pani, która nie przywiązuje do tego wagi w ogóle.

Wielokrotnie powtarzałem, że Stanisław Kasznica jest postacią ze wszech miar godną upamiętnienia. Zresztą, zgodnie z tytułem uchwały Sejmu…

Proszę mi nie przerywać, pani przewodnicząca.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Sejm dzisiaj ma zamiar uczcić 75. rocznicę stracenia pułkownika Stanisława Kasznicy – właśnie jego postaci. Proponuję, żebyśmy się na tym skupili, bez oceniania. Oczywiście myli się pani w swoich ocenach co do mojej oceny Armii Krajowej i nie wie pani, co bym powiedział, gdybyśmy dzisiaj chcieli całą tę formację uczcić, czy nie miałbym podobnych uwag, czy nie wymieniłbym tu zdarzeń.

Powtarzam: jestem historykiem i dbam o to, żeby mieć pewną refleksję. Tylko o refleksję na temat tego ostatniego zdania apelowałem. Dzisiaj, nie odbierając prawa do tego, żeby podobnymi uchwałami uczcić wielu innych bohaterów Narodowych Sił Zbrojnych, proponuję, aby ostatni akapit – i tak będzie brzmieć poprawka – brzmiał następująco: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej po 75 latach od egzekucji składa hołd podpułkownikowi Stanisławowi Kasznicy, który oddał życie w walce z dwoma okupantami o niepodległość Polski”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Proszę bardzo, pan poseł wnioskodawca, pan poseł Bartłomiej Wróblewski, proszę bardzo.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w czasie pierwszego czytania nie zabierałem głosu, dlatego że moje intencje zostały w gruncie rzeczy oddane przez pana przewodniczącego Babinetza i panią poseł Lichocką.

Chciałem powtórzyć i zwrócić uwagę na dwie rzeczy. Po pierwsze, rzeczywiście jest tu pewna nadwrażliwość, pewnie związana z takim przyzwyczajeniem, które zakorzeniło się w okresie komunizmu, aby najpierw w ogóle nie wspominać Armii Krajowej. Później można było już mówić o Armii Krajowej, ale do końca PRL nie wspominano o Narodowych Siłach Zbrojnych, Związku Jaszczurczym czy innych organizacjach wojskowych. Gdybyśmy wpisali w tym miejscu Armię Krajową, Bataliony Chłopskie, ale gdyby na przykład ta uchwała została w ten sposób ujęta, że przy okazji upamiętnienia marszałka Sejmu czy marszałka Senatu wspomnielibyśmy o posłach, którzy oddali życie w walce z dwoma okupantami o niepodległość Polski, to nikt by takich wątpliwości nie miał – mimo tego, że wśród posłów, wśród członków Batalionów Chłopskich czy wśród żołnierzy Armii Krajowej zdarzały się osoby, które nie zachowały się w sposób godny w czasie wojny lub po wojnie.

To sformułowanie jest tak ujęte, że nie mówimy o tym, że oddajemy hołd wszystkim i w żaden sposób nie ma nawet śladu akceptacji zachowań, które uważamy za niewłaściwe, nieetyczne czy wręcz przestępcze. W żaden sposób treść ostatniego akapitu nie wyraża akceptacji dla takich zachowań.

Pragnę też zwrócić uwagę na inną kwestię. Mówimy o żołnierzach i działaczach związanych z Narodowymi Siłami Zbrojnymi, którzy oddali życie w walce z dwoma okupantami o niepodległość Polski, więc ich działalność niejako została okupiona także krwią. Stąd wydaje mi się, że to sformułowanie na końcu z jednej strony jest ważne, a z drugiej strony nie ma w nim nic takiego, by je podważać, kwestionować i ograniczać wymowę tej uchwały tylko do Stanisława Kasznicy. Jest on oczywiście głównym bohaterem uchwały, ale mówimy także na przykład o wymienionym z imienia i nazwiska Lechu Neymanie. Chcemy przy tej okazji upamiętnić też wszystkie osoby, które im towarzyszyły. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu posłowi wnioskodawcy.

Czy są uwagi państwa posłów? Jeśli nie, to będziemy przechodzić do głosowania. Została zgłoszona poprawka do akapitu szóstego i ostatniego. Przypomnę, że po ewentualnej poprawce ten ostatni akapit brzmiałby: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, po 75 latach od egzekucji, składa hołd podpułkownikowi Stanisławowi Kasznicy, który oddał życie w walce z dwoma okupantami o niepodległość Polski". Przechodzimy do głosowania.

Kto jest za poprawką pana posła Krzysztofa Piątkowskiego? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Jeśli wszyscy zagłosowali, to proszę o zamknięcie głosowania.

Oddano 14 głosów. Za – 4, przeciw – 10, nikt się nie wstrzymał od głosowania. Poprawka nie została przyjęta.

Mamy rozpatrzony akapit szósty i zarazem ostatni. Czy jest zgoda na przyjęcie całego tekstu projektu uchwały wraz z uwagami, poprawkami Biura Legislacyjnego? Jeśli jest zgoda, to rozumiem, że tekst został przyjęty. Stwierdzam, że projektu uchwały został przyjęty przez Komisję.

Mamy teraz wybór posła sprawozdawcy. Proszę o zgłaszanie kandydatur, kto mógłby być posłem sprawozdawcą. Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Chciałam zgłosić przewodniczącego, pana Piotra Babinetza.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję.

Czy są inne zgłoszenia, inne kandydatury? Jeśli nie ma, to wyrażam zgodę na kandydowanie. Czy jest zgoda, aby sprawozdawcą Komisji był przewodniczący Piotr Babinetz? Jeśli jest zgoda, to stwierdzam, że Komisja wybrała sprawozdawcę Piotra Babinetza. Bardzo dziękuję Komisji.

Pan poseł wnioskodawca chciał zabrać głos jeszcze. Proszę bardzo.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałem przy tej okazji podziękować koledze Dariuszowi Paprockiemu, regionaliście goślińskiemu, tzn. mieszkańcowi gminy Murowana Goślina pod Poznaniem, z którym wspólnie przygotowaliśmy tę uchwałę. Podziękowania składam także panu dr. Rafałowi Sierchule z Instytutu Pamięci Narodowej, który pomógł w konsultacjach historycznych, jak również panu przewodniczącemu Piotrowi Babinetzowi za życzliwość i odniesienie się do propozycji przygotowania tej uchwały.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi sprawozdawcy.

Przypominam, bo już chyba nie będziemy mieć posiedzenia Komisji na tym posiedzeniu Sejmu, że spotykamy się na początku przyszłego tygodnia w Berlinie na wyjazdowym posiedzeniu, a właściwie delegacji Komisji Kultury i Środków Przekazu. Wyjazd odbywa się na zaproszenie pani dyrektor Instytutu Pileckiego, zarazem dyrektora Instytutu Pileckiego Oddział w Berlinie. Szczegóły znają panie, które prowadzą sekretariat Komisji Kultury i Środków Przekazu. Prosimy o kontakt w razie jakichś kwestii logistycznych czy innych spraw.

Dziękuję bardzo paniom i panom posłom. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji. Zamykam posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Dziękuję bardzo.